

D. Engels, P. Van Neuffelen (ed.), *Religion and Competition in Antiquity*, Collection Latomus 343, Bruxelles 2014, ss. 307

Kolejny tom prestiżowej serii „Collection Latomus” został poświęcony rozważaniom o zastosowaniu metafor ekonomicznych takich jak „rynek”, „popyt”, „podaż” oraz „konkurencja” w badaniach nad religiami antycznymi. Większość artykułów zawiera istotne uwagi metodologiczne – „Wprowadzenie” jest całkowicie im poświęcone – oraz sprawdza ich przydatność (bądź jej brak) w laboratorium „case study”.

Terminologia przejęta z nauk ekonomicznych pojawiła się w badaniach nad religią pod koniec lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku i została zaproponowana przez socjologów. Publikacją o niejako fundacyjnym charakterze była ogłoszona w 1969 roku praca Petera Bergera *The social reality of religion*¹. Od tego czasu teoria ta cieszy się właśnie w środowisku przedstawicieli nauk społecznych największą popularnością. Jej podstawową tezę jest założenie, że ludzie przy wyborach w sferze kultowej są tak samo racjonalni jak podczas dokonywania ich w przestrzeni świeckiej, a zmiany w sferze religijnej są efektem skuteczności działań różnych grup religijnych². Tematykę starożytniczą do ekonomii religii wprowadził dopiero w 1996 roku Rodney Stark publikując głośną, kontrowersyjną i cieszącą się ogromnym powodzeniem, także w kręgach nieprofesjonalistów, książkę o powstaniu chrześcijaństwa³. Według samego Starka miała to być jednorazowa wyprawa w świat antyku, ale popularność tomu sprawiła, że amerykański badacz powrócił do tej tematyki jeszcze kilkakrotnie. Bez cienia przesady można uznać, że w środowisku socjologów, zwłaszcza amerykańskich, teoria racjonalnego wyboru, nazywana przez Starka teorią ekonomii religijnej, stała się swego czasu jednym z podstawowych narzędzi wykorzystywanych przy analizie rzeczywistości religijnej, także antycznej. Koncepcja ta, jak każdy teoretyczny konstrukt, ma swoje wady

¹ P. Berger, *The social reality of religion*, London 1969.

² Dobre omówienie w A. Franczak, *Oblicza Wenus: bogini i jej święta w Rzymie*, Kraków 2013, s. 32-35.

³ R. Stark, *The rise of Christianity*, Princeton 1996.

i zalety. Do tych drugich należy bez wątpienia odświeżenie wokabulariusza, a do pierwszych ahistoryczne ujęcie świata antycznego.

Badacze starożytności dość długo opierali się przed aplikowaniem metafor ekonomicznych w swoich badaniach. Wpływ na taki stan rzeczy miała zapewne spora nieufność pewnego grona historyków wobec teorii generalnie, także tych pochodzących z innych dyscyplin humanistyki lub nauk społecznych. Dodatkowo koncepcja racjonalnego wyboru i rywalizacji pomiędzy kultami mogła być odbierana jako próba ograniczania religii tylko do kategorii podaży i popytu przy jednoczesnym deprecjonowaniu sfery aksjologicznej. W każdym razie wykorzystanie osiągnięć ekonomii religii przez historyków było znikome, podobnie jak polemika z tezami prezentowanymi przez Starka i inspirowanymi przez niego innymi badaczami. Bodaj pierwszym tekstem autorstwa „klasycznego” historyka, w którego tytule pojawił się termin „religious market”, był artykuł Rogera Becka opublikowany w 2006 roku⁴, czyli dziesięć lat po książce Starka. Z krytycznych omówień tez tego ostatniego należy wymienić także błyskotliwy esej Jana Bremmera⁵.

Jak na tym tle prezentuje się recenzowana praca? Na początku trzeba zaznaczyć, że sam wybór tytułowych terminów jest swego rodzaju deklaracją metodologiczną. Użycie „competition”, a nie „rivalry” znajduje uzasadnienie w przedstawionych studiach i od razu informuje czytelnika, że w kręgu zainteresowań autorów jest zagadnienie konkurencji i, co za tym idzie, koegzystencji różnych kultów i religii w starożytności⁶. Poniższe skrótkowe omówienie poszczególnych tekstów stanowi oczywiście autorski wybór zawartych w nich treści i w żadnym razie nie pretenduje do ich szczegółowej analizy.

Tom zawiera dwanaście artykułów i obejmuje swoim zakresem chronologicznym ogromny okres czasu. Jeden tekst dotyczy Bliskiego Wschodu, dwa cywilizacji greckiej, kolejne dwa dotyczą religii rzymskiej, cztery studia zostały poświęcone okresowi późnego antyku, dwa aspektem metodologicznym i historiograficznym, a jedno jest próbą spojrzenia na historię religii do końca pierwszego milenium naszej ery.

⁴ R. Beck, *The religious market of the Roman Empire: Rodney Stark and Christianity's Pagan competition*, w: *Religious rivalries in the Early Roman Empire and the rise of Christianity*, ed. L. E. Vaage, Waterloo 2006, s. 233-252. Jedna z części tej pracy zbiorowej została poświęcona teorii Starka – patrz też A. Reinhartz, *Rodney Stark and "The mission to the Jews"*, s. 197-212 oraz S. C. Muir, *"Look How They Love One Another": early Christian and Pagan care for the sick and other charity*, s. 213-232.

⁵ J. N. Bremmer, *The Rise of Christianity through the eyes of Gibbon, Harnack and Rodney Stark*, Groningen 2010.

⁶ Przeciwwstawienie sobie tych terminów akcentuje Leif E. Vaage w Idem, *Preface*, w: *Religious Rivalries...*, s. 5.

Esej otwierający autorstwa Davida Engelsa i Petera van Nueffelena, redaktorów opracowania, ma charakter wprowadzający. W błyskotliwy sposób autorzy prezentują wpływ współczesnych teorii humanistycznych, zwłaszcza socjologicznych, na badania nad religiami antycznymi. Uzupełniony dobrą bibliografią tekst ustanawia teoretyczne ramy, w których zostały umieszczone pozostałe studia, wskazując przy tym, że terminy wzięte z ekonomii i socjologii, takie jak „rynek” czy „konkurencja”, mają ograniczony zakres operatywności w odniesieniu do antyku i powinny być stosowane z dużą ostrożnością.

Artykuł Toma Boiyego *Religious rivalry in Seleucid Babylonia. Marduk of Babylon versus Anu of Uruk* (s. 45-54) jako jedyny dotyczy materii religijnej starożytnego Bliskiego Wschodu. Autor analizuje przykłady, które mogą świadczyć o rywalizacji pomiędzy tytułowymi bóstwami, starając się przy tym zbadać sposób, w jaki ów proces przebiegał.

W studium *Oracles and oracle-sellers. An ancient market in futures* (s. 55-95) Esther Eidinow wychodzi z założenia, że przyjrzenie się elementom tworzącym sieć powiązań pomiędzy oficjalnymi wyroczniami, takimi jak Dodona czy Delfy, a wędrownymi wróżbiarzami, pozwoli między innymi na określenie przydatności metafory rynku religijnego. Znakomita, dobrze udokumentowana analiza wykazała, że istniała konkurencja pomiędzy indywidualnymi wieszczami, ale wszyscy oni funkcjonowali w swego rodzaju sieci wzajemnych powiązań. Eidinow argumentuje, że należy poddać ponownemu oglądowi stosunki pomiędzy Delfami a Dodoną, bo w tym przypadku mamy raczej do czynienia ze współpracą, a nie rywalizacją. Autorka słusznie stwierdza, że metafora „market-place” nie odpowiada całkowicie realiom świata greckiego w starożytności. W przypisach występują dwukrotne odwołania do jednej z prac Patricii Johnston, której brakuje w dołączonej bibliografii.

W kolejnym artykule pt. *Liberty versus religion tradition. Some 'impious' thinkers in ancient Greece* (s. 96-112) Aikaterina Lefka stara się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego generalnie tolerancyjne społeczeństwo greckie decydowało się na podjęcie środków prawnych wobec określonych filozofów prześladowując ich, a w pewnych przypadkach doprowadzając do skazania na karę śmierci. Lefka analizuje przypadek Sokratesa, Protagorasa, Anaksagorasa i pitagorejczyków i wnioskuje, że oskarżenie o bezbożność było jednym z ważniejszych czynników angażujących działanie organów oficjalnych. Omówione przykłady stanowią dla niej dowody na istnienie dość wyraźnie wyznaczonej granicy religijnej, ale także społecznej wolności w Grecji antycznej.

Francuski badacz Dominic Briquel w studium *Etrusca disciplina and Roman religion. From initial hesitation to a privileged place* (s. 112-132) anali-

zuje zmieniającą się pozycję etruskich haruspików w ramach religii rzymskiej w jej obu wymiarach – oficjalnym (*sacra publica*) jak i prywatnym (*sacra privata*). Na pierwszy rzut oka działalność haruspików powinna spowodować rywalizację pomiędzy nimi a rzymskimi specjalistami w zakresie mantyki. Na przykładzie działalności augurów Briquel udowodnił, że etruscy przybysze raczej uzupełniali strukturę religii rzymskiej o brakujące w niej elementy niż konkurowali z funkcjonariuszami kultowymi. Wynikało to głównie z tego, że jedni jak i drudzy funkcjonowali na różnych poziomach struktury społecznej i ich koegzystencja nie miała charakteru rywalizacji, bo ich działalność była wobec siebie komplementarna a nie konkurencyjna. W źródłach łacińskich wyraźnie jest wyczuwalna wrogość wobec etruskich wieszczów, Briquel jasno pokazuje, że religijna i polityczna niechęć, która leżała u jej podstaw, zniknęła w okresie cesarstwa, kiedy *etrusca disciplina* została całkowicie zintegrowana z oficjalną religią rzymską i umożliwiła jej konkurowanie z rodzącym się chrześcijaństwem. Według francuskiego badacza etruska tradycja religijna stanowiła jeden z najwyższych komponentów religii rzymskiej i była atrakcyjna dla wyznawców ze względu na zawarte w niej elementy eschatologiczne.

W studium Françoise van Haeperen *Cohabitation or competition in Ostia under Empire* (s. 133-148) zostają rozpatrzone trzy główne zagadnienia. Po pierwsze autorka stara się odpowiedzieć na pytanie, czy w Ostii pierwszych wieków naszej ery istniało współzawodnictwo pomiędzy członkami tego samego kolegium i czy ewentualna konkurencja w tym zakresie mogła skutkować euergetyzmem przejawiającym się np. w nowych fundacjach o charakterze religijnym. Drugie zagadnienie odnosi się do potencjalnej konkurencji pomiędzy nowymi a starymi kultami. van Haeperen stwierdza, że pomimo znakomicie udokumentowanej obecności w przestrzeni miejskiej kultów „obcych”, np. Mitry, praktycznie nie ma wzmianek o rywalizacji czy konkurencji pomiędzy nimi. Ostatnie zagadnienie dotyczy stosunków chrześcijan i politeistów. Według francuskiej badaczki zatargi pomiędzy tymi dwiema grupami były pozorne i miały charakter raczej retorycznych potyczek.

W artykule *The end of open competition? Religious disputation in Late Antiquity* (s. 149-172) Peter van Nueffelen krytycznie analizuje tezę o upadku i zanikaniu dysput religijnych w okresie późnego antyku zaprezentowaną przez Richarda Lima w publikacjach z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. W przeciwieństwie do tego badacza, który sądził, że upadek dysput religijnych był jednym ze skutków zaniku rywalizacji na tym tle, van Nueffelen twierdzi, że dyskurs perswazyjny funkcjonował jako czynnik religijnego pluralizmu o wiele dłużej niż sądził Lim, nawet jeżeli uznamy, że rozpatrywane problemy miały charakter bardziej

retoryczny niż w poprzednich wiekach. Podobnie jak van Haepere, van Nueffelen zwraca uwagę na subtelne, ale wyraźne rozróżnienie pomiędzy dyskursem a rzeczywistością.

Veit Rosenberger w tekście pt. *Competing cenobites. Food and drinks in the Lives of Theodoretus of Cyrrhus* (s. 173-191) wykazuje, że tytułowy problem można rozpatrywać na wielu poziomach, między innymi jako rywalizację mnichów z diabłem i demonami. Na innym poziomie analizy występuje on w postaci konkurencji pomiędzy samymi pustelnikami, a nawet na przyjacielskiej walce mnichów z Bogiem, w której stawką była nagroda w niebie. Na kolejnej płaszczyźnie rywalizacja występowała w traktowaniu potencjalnego męczeństwa w kategorii agonu. Ostatnim przykładem analizowanym przez autora jest konkurencja pomiędzy różnymi grupami chrześcijan o to, która z nich jest tą „prawdziwą”. Rosenberger wyróżnia wymienione wyżej aspekty konkurencji badając sytuacje, w których mogły występować, prezentując przy tym ciekawą koncepcję analizy dyskurs „alio loco”.

W artykule Ine Jacobs *Time for prayer and time for pleasure. Christianity's struggle with the secular world* (s. 192-219) można znaleźć analizę znaczenia *sacrum* i *profanum* w późnej starożytności oraz przemian w pojmowaniu tych kategorii. Autorka, traktując archeologiczne pozostałości po zabudowaniach teatralnych jako podstawę do dalszych wniosków, prezentuje dość oczywistą jednak tezę, że wraz ze zwiększeniem znaczenia, a co za tym idzie także „widzialności” budowli chrześcijańskich, rola teatrów, chociaż nadal istotna, była ograniczana chociażby poprzez nadawanie im – przynajmniej zewnętrznie – chrześcijańskiego charakteru. Osiągano to poprzez umieszczanie na nich krzyży, co dodatkowo miało umożliwić oczyszczenie miejsca uznanego za zbezczeszczone poprzez obecność pogańskich demonów i bałwanów. Konkludując swoje rozważania Jacobs stwierdza, że w badanym okresie granice pomiędzy *sacrum* i *profanum* były stosunkowo oczywiste, co ułatwiało rywalizację pomiędzy nimi, zwłaszcza pod koniec IV i na początku V wieku n.e. Autorka sądzi także, że o ile początek tej rywalizacji jest dobrze uchwytany w źródłach, to jej późniejsza ewolucja i koniec, połączony ze zwycięstwem *sacrum* w chrześcijańskim wymiarze.

Aude Busine w artykule pt. *The conquest of the past: Christian attitudes towards civic history* (s. 220-236) stwierdza, że chrześcijaństwo miało na celu nie tylko zmianę w wymiarze zwyczajów religijnych i społecznych, ale także chciało doprowadzić do modyfikacji tożsamości kulturowej lokalnych społeczności. Autorka określa te praktyki jako *interpretatio Christiana* i traktuje w kategoriach rywalizacji z pogańską przeszłością greckich *poleis*, których dotyczy esej. Interpretacja w duchu chrześcijańskim miała

na celu umieszczenie nowej religii w dobrze znanej i zakorzenionej mitycznie historii poszczególnych miast. Występowały także przypadki, kiedy lokalne mity próbowano zastępować przez nowe, uzasadniane Biblią. Z oczywistych przyczyn było to ograniczone do niewielu miejscowości, które zostały wymienione w biblijnej narracji lub też zaistniała możliwość połączenia ich z nią. Dbałość i staranność, z jaką podchodzono do mitów poliadcycznych, jest dla Busine dowodem, że dla chrześcijan w okresie późnej starożytności idea *polis* w klasycznym ujęciu (jako wspólnoty społecznej i miejskiej) była nadal żywa.

Obszerne studium Davida Engelsa *Historising religion between spiritual continuity and friendly takeover: salvation history and religious competition during the First Millenium AD* (s. 237-284) jest wędrówką przez paręnaście wieków dziejów religii. Redaktor tomu bada w perspektywie „długiego trwania” konstrukcję, ewolucję i kontynuację wierzeń religijnych basenu Morza Śródziemnego. W kilkudziesięciostronnicowym szkicu Engels podjął niemal Braudelowską próbę zbadania materiału pochodzącego z różnych religii, od pogańskich poczynając (przez ten termin autor rozumie powszechne wierzenia mieszkańców Imperium Romanum w późnym antyku), poprzez chrześcijan, Żydów i manichejczyków, aż do sunnickich muzułmanów i przedstawicieli ismailizmu. Tak szerokie ujęcie miało doprowadzić go do stworzenia zarysu historii religijnej (wyraźnie widać tu inspiracje włoskimi religioznawcami, którzy starają się odróżnić pomiędzy „storia delle religioni” a „storia religiosa”) pierwszego tysiąclecia naszej ery. Nie da się ukryć, że pomimo wielu uproszczeń zawartych w tekście, erudycyjne ujęcie tematu pozwoliło na ukazanie nieustających interakcji pomiędzy religiami wywodzącymi się ze wspólnego tła, chociaż mającymi różny charakter. Kontakty mogły przybrać różnorodną postać – od koegzystencji przez kolaborację aż to ostrej czasem rywalizacji.

Ostatni artykuł *Oriental religions and the conversion of Roman Empire: the views of Ernst Renan and of Franz Cumont on the transition from traditional Paganism to Christianity* (s. 285-307) autorstwa Danniego Praeta, profesora Uniwersytetu w Gandawie i jednego z najlepszych badaczy dzieła Franza Cumonta, porównuje ujęcie tzw. „religii orientalnych” przez francuskiego pisarza i belgijskiego historyka skupiając swoją uwagę głównie na problemie rywalizacji pomiędzy chrześcijaństwem a mitraizmem w ujęciu Renana i Cumonta. Ta błyskotliwa prezentacja wzajemnych zależności pomiędzy nauką a literaturą pokazuje przy okazji ważność klasycznego wykształcenia dla Europy końca XIX i pierwszej połowy XX wieku. Takie wnioski nabierają dodatkowych znaczeń w obliczu spychania tradycji antycznej na ubocze dzisiejszej humanistyki. Nawiasem mówiąc, główna zasługa wspomnianej na początku tej recenzji teorii Rodneya Starka zasadza

się na przywróceniu zainteresowania starożytnością wśród specjalistów z innych dziedzin.

Konkludując zaprezentowane powyżej uwagi chciałbym stwierdzić, że tom zredagowany przez Davida Engelsa i Petera van Nueffele-na prezentuje wysoki poziom naukowy. W studiach mamy do czynienia z nowym podejściem do wydawałoby się dobrze znanych źródeł, które skutkuje zniuansowaniem dotychczasowego stanu badań, nawet jeżeli niektóre szczegółowe wnioski mogą wydawać się nie do końca udokumentowane. Autorzy wykazują się dojrzałością w korzystaniu z socjologicznych i częściowo także antropologicznych teorii w badaniu religii antycznych. Wszystkie artykuły mieszczą się w przedstawionym we wstępie redaktorów zakresie tematycznym i ujęciu metodologicznym. Należy jednak podkreślić, że większość z przedstawionych „case-studies” wyraźnie wychodzi poza nie. Z jednej strony pozytywnie zweryfikowana została teza o przydatności metafor „ekonomicznych” przy badaniu religijności starożytnych; udowodniono, że konkurencja mogła być jednym z ważniejszych czynników, które należy wziąć pod uwagę analizując społeczeństwa antyczne (nadal zbyt często zapomina się, że religia była nierozzerwalnie związana z rzeczywistością społeczną i polityczną). Z drugiej jednak wyraźnie wskazano na dwie rzeczy. Po pierwsze, w odniesieniu do kultów politeistycznych należy mówić raczej o konkurencji niż rywalizacji. Po drugie, metafory „rynku religijnego” czy też „konkurencji” zyskują na operatywności, gdy zostaną skonfrontowane z innymi terminami – współpracą i współzyskownością.

Andrzej Gillmeister (Zielona Góra)
a.gillmeister@ih.uz.zgora.pl